

### III. PEDAGOG

#### 3.1. TREŚĆ MATERIAŁU

Wartość czynu ludzkiego pozwala na formowanie dojrzałości osobistej. Wpływa też na naszą moralność i ułatwia nam wybory z którymi zetkniemy się w życiu. Oczywiście musimy sobie zdawać sprawę z odpowiedzialności za własne czyny.

#### 3.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

3.2.1. A. de Saint-Exupéry, Mały Książę, wyd. MUZA SA, Warszawa 2014, s. 30-33.

##### Wstęp

Mały Książę to jedna z tych książek, które śmiało możemy określić pozycją kultową. Została napisana przez Antoine de Saint-Exupery'ego i po raz pierwszy wydana w 1943 roku w Nowym Jorku. Jest to opowieść filozoficzna skierowana do dzieci. To historia o dorastaniu, o więzach międzyludzkich i prawdziwej miłości. W powieści odnajdziemy także wątki autobiograficzne, za postacią Małego Księcia kryje się sam autor. Pozycję przetłumaczono na ponad 300 języków i dialektów. Dzięki temu wiele osób na świecie mogło zapoznać się z tą magiczną lekturą.

##### Cytat

„Wkrótce poznałem lepiej ten kwiat. Na planecie Małego Księcia kwiaty były zawsze bardzo skromne, o pojedynczej koronie płatków, nie zajmujące miejsca i nie przeszkadzające nikomu. Pojawiały się któregoś ranka wśród traw i więdły wieczorem. Krzak róży wykiełkował w ciągu dnia z ziarna przyniesionego nie wiadomo skąd i Mały Książę z uwagą śledził ten pęd, zupełnie niepodobny do innych pędów. Mógł to być nowy gatunek baobabu. Lecz krzak szybko przestał rosnąć i zaczął się formować kwiat. Mały Książę, który śledził pojawienie olbrzymiego pąka, wyczuwał, iż wykwitnie z niego jakieś cudowne zjawisko, lecz róża schowana w swoim zielonym domku przygotowywała się powoli. Starannie dobierała barw. Ubierała się wolno, dopasowywała płatki jeden do drugiego. Nie chciała rozkwitnąć pognieciona jak maki. Pragnęła zjawić się w pełnym blasku swojej piękności. O, tak! Była wielką zalotnicą. Jej tajemnicze strojenie trwało wiele dni. Aż pewnego poranka - dokładnie o wschodzie słońca - ukazała się.

I oto ona - która tyle trudu włożyła w swój staranny wygląd- powiedziała ziewając:

- Ach, dopiero się obudziłam... Przepraszam bardzo... Jestem jeszcze nie uczesana.

Program wychowawczy > Klasa VIII > Wartość XVIII > Wartość czynu ludzkiego

Mały Książę nie mógł powstrzymać słów z zachwytu:

- Jakaż pani jest piękna!

- Prawda? - odpowiedziała róża cichutko. - Urodziłam się równocześnie ze słońcem.

Mały Książę domyślił się, że róża nie jest zbyt skromna, lecz jakżeż była wzruszająca!

- Sądzę, że czas na śniadanie - dorzuciła po chwili - czy byłby pan łaskaw pomyśleć o mnie?

Mały Książę, bardzo zawstydzony, poszedł po konewkę i podał jej świeżą wodę.

Wkrótce swą trochę płochliwą próżnością zaczęła go tortuować. Pewnego dnia na przykład, mówiąc o swych czterech kolcach, powiedziała:

- Mogą zjawić się tygrysy uzbrojone w pazury...

- Nie ma tygrysów na mojej planecie - sprzeciwił się Mały Książę - a poza tym tygrysy nie jedzą trawy.

- Nie jestem trawą - odparła słodko róża.

- Proszę mi wybaczyć...

- Nie obawiam się tygrysów, natomiast czuję wstręt do przeciągów. Czy nie ma pan parawanu?

"Wstręt do przeciągów to nie jest dobre dla rośliny - pomyślał Mały Książę. - Ten kwiat jest bardzo skomplikowany."

- Wieczorem proszę mnie przykryć kloszem. U pana jest bardzo zimno. Złe są tu urządzenia. Tam, skąd przybyłam...

Urwała. Przybyła w postaci nasienia. Nie mogła znać innych planet. Naiwne kłamstwo, na którym dała się przyłapać, zawstydziło ją. Zakaszlała dwa lub trzy razy, aby pokryć zażenowanie.

- A ten parawan?

- Ja bym przyniósł, ale pani mówiła...

Wtedy róża znów zaczęła kaszleć, aby Mały Książę miał wyrzuty sumienia. W ten sposób mimo dobrej woli płynącej z jego uczucia Mały Książę przestał wierzyć róży. Wziął poważnie słowa bez znaczenia i stał się bardzo nieszczęśliwy.

- Nie powinienem jej słuchać - zwierzył mi się któregoś dnia - nigdy nie trzeba słuchać kwiatów. Trzeba je oglądać i wahać. Mój kwiat napełniał całą planetę swoją wonią, lecz nie umiałem się nim cieszyć. Historia kolców, która tak mnie rozdrażniła, powinna rozczulić...

Zwierzył się jeszcze:

- Nie potrafiłem jej zrozumieć. Powinienem sądzić ją według czynów, a nie słów.

Program wychowawczy > Klasa VIII > Wartość XVIII > Wartość czynu ludzkiego

Czarowała mnie pięknem i zapachem. Nie powinienem nigdy od niej uciec. Powinienem odnaleźć w niej czułość pod pokrywką małych przebiegłości. Kwiaty mają w sobie tyle sprzeczności. Lecz byłem za młody, aby umieć ją kochać.”

#### Podsumowanie

W tym, dość długim cytacie możemy odnaleźć wartość czynu ludzkiego, a w zasadzie dwie strony tej wartości. Mamy więc Małego Księcia, który dość troskliwie opiekował się (a nawet zauroczył) nowo wyrosłą różą. Mamy też kwiat, który z pełną premedytacją oszukał Małego Księcia, tracąc jego zaufanie. To dwa przykłady różnych czynów ludzkich i spojrzenie na to jak mogą one wpłynąć na nasze zachowanie i życie.